

Drodzy Rodzice! Wychodząc naprzeciw ustaleniom Ministra Edukacji Narodowej od 25 marca rozpoczynamy realizację podstawy programowej wychowania przedszkolnego. Podstawa ta obejmuje wiele obszarów rozwoju dziecka, w związku z którymi przygotowujemy codzienne zajęcia- wcześniej w przedszkolu, obecnie zdalnie. Podstawa jest rozplanowywana na 5 godzin tak, jak to było, gdy spotykaliśmy się w placówce. Zgodnie z tym zwracamy się z prośbą, aby w miarę Państwa możliwości w codziennym funkcjonowaniu dzieci:

- **przynajmniej 1 godzinę dzieci miały na indywidualną zabawę** lub zabawy z rodzeństwem według ich własnych pomysłów, to znaczy bez ingerencji osób dorosłych w to, jak przebiega zabawa. Chodzi o to, aby rozwijać dziecięcą kreatywność, pomysłowość, relacje między rodzeństwem, aby dzieci mogły same wykorzystywać drzemący w nich potencjał. Zabawa dowolna to również wspaniały trening umiejętności społecznych, a więc bycia ze sobą, zgodnego współdziałania, właściwego stosunku do zabawki, umiejętności dzielenia się zabawkami.
- **miały przeznaczony czas na codzienne czynności higieniczno – porządkowe** (w przedszkolu podczas 5- godzinnego pobytu zajmuje nam to ok. 2 godziny) takie, jak samodzielne rozbieranie się, ubieranie, toaleta, mycie zębów, spożywanie posiłków. Bardzo zachęcamy, aby zwracać uwagę na rozwijanie samodzielności w tym zakresie. Wasze Pociechy naprawdę świetnie sobie radzą z tymi czynnościami! Szczególnie ważne jest spożywanie posiłków w spokojnej atmosferze, bez włączonych bajek itp., aby dzieci mogły się skupić na jedzeniu.
- **ok. 1 godzinę mogły spędzić na świeżym powietrzu** w tym też jest czas na samodzielne przygotowanie się do wyjścia- włożenie butów, kurtki, czapki, szalika itp. Młodsze dzieci mogą potrzebować pomocy przy zapięciu kurtki, wiązaniu kokardek. Starsze zaś (5, 6-lat) powinny sobie już z tym radzić same. Pobyt na świeżym powietrzu powinien być dla dziecka czasem spędzonym na swobodnej zabawie, przy tej okazji możemy zaproponować mu jazdę na rowerze, hulajnodze, grę w piłkę, gimnastykę itp. Wszystkie te czynności w sposób nieoceniony wpływają na prawidłowy rozwój wszystkich struktur mózgowych. **Pamiętajmy jednak o zapewnieniu bezpieczeństwa w czasie pandemii! Zabawa dziecka na powietrzu powinna odbywać się w obrębie podwórka, bez kontaktu z osobami innymi niż domownicy.** Nie wskazane jest wychodzenie na plac zabaw, do parku itp., czyli do miejsc, w których możemy mieć kontakt z innymi.
- **nie więcej niż 1 godzinę (w przypadku dzieci 3 i 4-letnich), a maksymalnie 1,5 godz. (w przypadku dzieci 5 i 6-letnich) dzieci powinny przeznaczyć na zabawy dydaktyczne i zajęcia edukacyjne, czyli takie, które wprowadzają nowe dla dzieci treści.** Ta tematyka właśnie będzie do Państwa przesyłana przez wychowawców poszczególnych grup do codziennej realizacji. Pamiętajmy jednak, że w szczególności młodsze dzieci (3, 4-letnie), ale również i starsze (5, 6-letnie) **najlepiej przyswajają nowe rzeczy poprzez zabawę.** Cykle realizacji materiału muszą być krótkie. Dzieci nie wytrzymają całej godziny jednorazowo. Warto dzielić je na np. na cztery 15-minutowe etapy, maksymalnie dwa 30 minutowe (to głównie dla starszaków). Pamiętajmy również, że kluczową sprawą w realizacji tych treści jest **KONSEKWENCJA**, żeby dzieci nie miały braków w żadnym obszarze.

Na końcu przesyłamy dla Państwa link, pod którym znajdziecie wiele ciekawych, dodatkowych kart pracy, kolorowanek i innych materiałów. Są to ćwiczenia wyłącznie dla dzieci chętnych, do wesołego urozmaicenia dnia. [https://eduzabawy.com/karty\\_pracy/](https://eduzabawy.com/karty_pracy/)

### **Informacja**

Zgodnie z wytycznymi zawartymi w Rozporządzeniu MEN z dnia 20.03.2020r. pedagog szkolny jest dostępny dla uczniów, rodziców i wychowawców/ nauczycieli w godzinach swojej pracy pod adresem e - mail: [pedagog.as@onet.pl](mailto:pedagog.as@onet.pl)

Anna Świątek - pedagog szkolny.

<b>dzień tygodnia</b>	<b>godziny pracy pedagoga szkolnego</b>
poniedziałek	7.45 – 11.30 12.30- 14.00
środa	7.45 – 12.30
czwartek	7.45 – 14.00
piątek	7.45- 12.30

### **Informacja dla rodziców!**

#### **Akademia Edukacji i Rozwoju Majki Jeżowskiej informuje, że:**

W każdy poniedziałek prowadzimy bezpłatne zajęcia ruchowo – muzyczne dla dzieci w wieku do 6 r.ż. oraz w wieku 7 – 10 lat. Obecnie ogląda nas około 4 tys dzieci. A chcielibyśmy, aby z zajęć skorzystało jeszcze więcej dzieci.

- **O godz. 10.30 odbywają się warsztaty Baby Dance.** Baby Dance to zabawa muzyką, piosenką i tańcem dla dzieci do 6 r.ż.
- **O godz. 11.30 odbywają się warsztaty Dzieciak sam w domu.** Dzieciak sam w domu to warsztaty ruchowo – muzyczne, w których tanecznie zwiedzamy świat, uczymy się nowych rzeczy i wprawiam w ruch ciało dzieci w wieku 7 – 10 lat.

Prowadzi Joanna Bąk – Instruktor tańca, edukator muzyką i ruchem. Serce Akademii. Współprowadzi Beata Kaczor – trener mentalny, mózg Akademii.

Zajęcia pięknie uzupełniają warsztaty ruchowo – muzyczne dla dzieci przedszkolnych. Jak również stanowią uzupełnienie zajęć muzycznych. Podajemy link do zapisów i do fragmentu zajęć: [www.majka.tv](http://www.majka.tv)

**Realizacja podstawy programowej przygotowana przez wychowawców**  
**poszczególnych grup przedszkolnych na dzień 04. 05. 2020 r.**

**Drodzy Rodzice, przypominamy o gromadzeniu prac**  
**(plastycznych oraz ćwiczeń w kartach pracy,**  
**wyprawkach) wykonywanych przez dzieci (dotyczy**  
**każdej grupy przedszkolnej).**

**04.05.2020r. (poniedziałek) dla 3-latków cała GRUPA „PSZCZÓŁKI”**

**Blok :** Moja miejscowość, mój region

**Temat:** Moja okolica mnie zachwyca

**Cele:**

- rozbudzanie zainteresowania najbliższą okolicą
- rozwijanie mowy
- rozwijanie umiejętności wypowiedzenia się na określony temat
- zapoznanie z polską muzyką klasyczną
- rozwijanie twórczego myślenia i sprawności rąk

1. „Dzieci dbają o środowisko”- utrwalenie wiersza.
2. Oglądanie dowolnych zdjęć, pocztówek, obrazków przedstawiających najbliższą okolicę. Zapoznanie dziecka z nazwą miejscowości, w której mieszka.
3. Ćwiczenia logopedyczne usprawniające narządy mowy – język, wargi, żuchwę. Dziecko pracuje przed małym lustrem. Dorosły demonstruje prawidłowe wykonywanie ćwiczeń, powtarzając je kilkakrotnie.

W mieście stoi sygnalizator świetlny – gdy świeci zielone światło: dzieci unoszą język do góry, gdy świeci czerwone światło – język umieszczają za dolnymi zębami.  
Samochody – dzieci naśladują jazdę samochodem: czubek języka przesuwają po podniebieniu od zębów w stronę gardła, kilkakrotnie powtarzając ten ruch.

Wieżowiec – w wieżowcu winda kursuje raz w górę, raz w dół. Dzieci wykonują ruch językiem, unosząc go raz w stronę nosa, a raz w stronę brody.

Przedшкоlaki – w przedszkolu pani wita się rano z dziećmi. Dzieci dotykają czubkiem języka do każdego zęba na górze i każdego zęba na dole.

Konik – dzieci naśladowują stukot kopyt konia: odbijają język od podniebienia, jednocześnie rozciągając, a następnie ściągają wargi w dziobek.

Krowa – dzieci naśladowują ruch żucia, pokazując, jak krowa na łące je trawę.

Traktor jeździ w koło po polu – dzieci unoszą czubek języka na górną wargę i wykonują koliste ruchy po górnej i po dolnej wardze.

4. „Jesteśmy dla siebie mili”- zabawa ruchowo naśladowcza. Nagranie dowolnej dziecięcej piosenki. Dorosły prezentuje ukłon i pyta, czy jest to miły sposób powitania. Pokazuje także przybicie piątki, podanie ręki itp. i pyta, czy dziecku kojarzy się to w miły sposób. Następnie włącza nagranie piosenki – wówczas dziecko spacerują swobodnie. Na przerwę w muzyce wita się z dorosłym w dowolnie wybrany, miły sposób.
5. Zabawa popularna „Nie chcę cię znać” (melodia popularna).

Nie chcę cię, nie chcę cię, nie chcę cię znać!

Chodź do mnie, chodź do mnie, rączkę mi daj.

Jedną mi daj, drugą mi daj

i już się na mnie nie gniewaj.

Dziecko i dorosły stają przodem do siebie, wykonują gest machania na pożegnanie i oddalają się od siebie. Następnie przywołują się gestem i zbliżają do siebie. Podają sobie najpierw jedną rękę, następnie drugą i obracają się w kole.

6. Słuchanie opowiadania A. Widzowskiej „Łazienki”. Książka str. 64–65.

Olek bardzo lubi chodzić do przedszkola. Najbardziej cieszy go zabawa w ogródku oraz wycieczki. Jednak, kiedy pani wspomniała, że planuje wyjście do Łazienek, Olek posmutniał.

– Do łazienek? Mnie się wcale nie chce siusiu...

– Łazienki Królewskie to znany warszawski park położony wokół pięknego pałacu – wyjaśniła pani.

– A ja już tam byłem... – jęknął Maciuś.

Pogoda była słoneczna, a park okazał się pełen niespodzianek. Dzieci odwiedziły Amfiteatr, gdzie w dawnych czasach odbywały się przedstawienia dla króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Pani powiedziała, że wciąż można tu podziwiać sztuki teatralne i koncerty.

– Ten król miał na imię tak jak ja – ucieszył się Staś. – Ciekawe, czy lubił frytki...

– Wtedy nie znano frytek – wyjaśniła pani.

W południowej części Łazienek znajdowała się wielka misa, a nad nią rzeźba lwa wypływającego wodę.

– Zobaczcie, jakie źródło! – pisnęła Zosia. – Możemy umyć ręce?

– Oczywiście.

– A ten lew gryzie?

– Nie, to tylko fontanna w kształcie lwiej głowy – uspokoiła ją pani.

– Ja już tu byłem – jęknął po raz drugi, Maciuś.

– Ale marudzisz – zdenerwował się Olek.

W stawie pływały ogromne pomarańczowe karpie. Podczas, gdy pani pokazywała dzieciom sikorki, Zuzia z Kubą postanowili nakarmić karpie resztkami bułki, którą Zuzia zabrała na wycieczkę. Gdy tylko pani to zauważyła, powiedziała dzieciom, że w każdym parku obowiązuje regulamin. W Łazienkach Królewskich zgodnie z regulaminem nie wolno karmić zwierząt i rozsypywać im pokarmu. Nie wolno także dotykać zwierząt w szczególności wiewiórek i pawli.

– Ja już tu byłem – znów odezwał się Maciuś.  
Nawet wiewiórki nie wywołały uśmiechu na jego buzi.  
Jednak przy wyjściu z parku, Maciuś zaskoczył wszystkich.  
– Tutaj nie byłem! Co to za pan pod żelaznym drzewem? – zapytał, wyraźnie ożywiony.  
– To jest pomnik Fryderyka Chopina, polskiego kompozytora i pianisty. A drzewo, pod którym siedzi, to wierzba, symbol Polski.  
Maciuś po raz pierwszy uśmiechnął się od ucha do ucha i powiedział:  
– Też bym chciał taki pomnik w mojej łazience...  
Kolejnym punktem wycieczki była stadnina koni znajdująca się nieopodal Warszawy.  
– Konie! – zawołał nagle rozradowany Olek.  
Rzeczywiście, za ogrodzeniem spokojnie pasły się konie: brązowe, czarne, nakrapiane i nawet jeden biały. Dzieci mogły je pogłaskać po mięciutkich chrapkach. Były tam nawet dwa kucyki z warkoczykami zaplecionymi na grzywach.  
– Może zamiast psa rodzice zgodzą się na konia? – pomyślał Olek. – Tylko gdzie on by mieszkał? Muszę to jeszcze przemyśleć.

7. Rozmowa kierowana na podstawie opowiadania i ilustracji w książce. Dorosły zadaje pytania:

Dokąd dzieci wybrały się na wycieczkę?  
Co znajdowało się w parku w Łazienkach Królewskich?  
Jaki kształt miała fontanna, którą zobaczyły dzieci w parku?  
Jakie zwierzęta dzieci wydziały w parku?  
Jak się nazywa słynny polski muzyk, którego pomnik znajduje się w Łazienkach?  
Gdzie dzieci udały się po zwiedzeniu Łazienek?

8. Słuchanie utworu F. Chopina „Mazurek As-dur”.

Dorosły włącza dziecku nagranie (np. z Internetu), dziecko układa się wygodnie, zamyka oczy i słucha utworu F. Chopina, a następnie opowiada, z czym kojarzy mu się ten utwór, co sobie wyobraża, kiedy go słucha. Można powtórzyć nagranie.

9. Wykonanie zadania w KARTACH PRACY str. 14. Dziecko wskazuje obrazek przedstawiający miasto i wieś. Dopasowuje naklejkę i ją nakleja. Wskazuje, gdzie można zobaczyć elementy przedstawione na zdjęciach poniżej.

Opracował wychowawca-Marlena Reda

## **04.05 (poniedziałek) dla 4-latków cała GRUPA „BIEDRONKI”**

### **Blok** „Wiosna na wsi”

**Temat:** W wiejskiej zagrodzie.

Cele:

- utrwalanie nazw zwierząt z wiejskiego podwórka,
- wdrażanie do uważnego słuchania opowiadania.

1. Opisywanie charakterystycznych cech środowiska wiejskiego.

Obrazki przedstawiające krajobraz wiejski.

Dorosły układa przed dzieckiem obrazki przedstawiające krajobraz wiejski. Dziecko opisuje jego charakterystyczne cechy (opowiada co widzi na obrazku).

2. Słuchanie opowiadania Ewy Stadtmüller „Wiejskie ustronie”.

Książka s. 62–63.

Czytając opowiadanie, dorosły prezentuje ilustracje do niego.

– Nie uwierzycie, co się nam przytrafiło! – opowiadał przy kolacji dziadzio. – Postanowiliśmy z babcią zabrać was na parę dni na wieś, więc zacząłem szukać gospodarstwa agroturystycznego położonego w jakiejś ładnej i spokojnej okolicy. Znalazłem. Miejsce dobrze mi znane. Patrzę na nazwisko gospodarza – coś takiego! Mój kolega z dzieciństwa też nazywał się Maciszek, ale na imię miał Staś, a nie Janusz. Dzwonię. I cóż się okazuje...? – ten Janusz to rodzony syn Stasia. Ale było radości! Staś zaprosił nas do siebie razem z wnukami.

– Pojedziemy na wieś? – ucieszyła się Ada.

– Oczywiście – jeśli rodzice się zgodzą – zaznaczyła babcia.

Na szczęście mama z tatą nie mieli nic przeciwko temu. Olkowi zdawało się nawet, że tata puścił oko do mamy, zupełnie jakby chciał powiedzieć: „Nareszcie będziemy mieli trochę czasu tylko dla siebie”.

Gospodarstwo agroturystyczne, pod wdzięczną nazwą „Ustronie”, okazało się miejscem wymarzonym na odpoczynek. Pan Staś nie ukrywał wzruszenia.

– Wasz dziadek przyjeżdżał tu z rodzicami na wakacje – opowiadał Olkowi i Adzie. – Chodziliśmy razem na grzyby i jagody, paśliśmy krowy...

– Ma pan krowy? – zainteresował się natychmiast Olek.

– A mam – uśmiechnął się kolega dziadka. – Ta starsza to Jagoda, a ta młodsza – Malina.

– A kacuszki? – chciała wiedzieć Ada.

– Kacuszki też są.

Całe popołudnie dzieci spędziły na zwiedzaniu stajni, obory i kurnika. Adzie najbardziej podobało się karmienie kur i kaczek, a Olkowi – królików. Oboje z zachwytem przyglądali się, jak pan Staś czyści konia.

– Co prawda do pracy w polu używam traktora – opowiadał pan Staś – ale kiedy do Janusza przyjadą goście, to każdy dzieciak marzy, żeby wsiąść na prawdziwego rumaka.

Olkowi natychmiast zaświeciły się oczy.

– A czy ja... też mógłbym się przejechać? – zapytał z nadzieją w głosie.

– Na koniu czy na traktorze? – chciał wiedzieć pan Staś.

– Jak znam mego wnuka, to na jednym i drugim – zaśmiał się dziadzio.

Trzy dni przeleciały jak z bicia strzelił. W tym czasie dzieci zdążyły zaprzyjaźnić się z Burem, który okazał się nadzwyczaj spokojnym koniem. Z Olkiem i Adą na grzbiecie spacerował po całym gospodarstwie, a w tym czasie prowadzący go za uzdę pan Stanisław opowiadał, jak mu się gospodarzy. Okazało się, że ma duże pole, na którym uprawia rzepak.

- Musicie przyjechać w maju – zapraszał. – Zobaczycie, jak pięknie kwitnie.
- Jak ty sobie, Stasiu, z tym wszystkim radzisz? – nie krył uznania dziadzio.
- Wstaję o piątej, oporządam zwierzęta, a potem po kolei robi się, co trzeba – odparł zadowolony gospodarz.
- Wiesz, dziadziu, chyba będę rolnikiem – zwierzył się Olek, gdy trzeba było pożegnać wiejskie „Ustronie” i ruszać do miasta.
- Byłbyś gotów na tak ciężką pracę? – zdziwił się dziadzio.
- Jasne – kiwnął głową Olek.
- A na wstawanie o piątej rano?
- Nad tym musiałbym jeszcze popracować... – przyznał się największy śpioch w rodzinie.

### 3. Rozmowa kierowana na podstawie opowiadania i ilustracji w książce.

Książka s. 62–63.

- Co zobaczyły dzieci w gospodarstwie syna pana Stasia?
- Co robili Olek i Ada podczas wizyty w gospodarstwie?
- Jakie obowiązki ma do wykonania rolnik?

### 4. Zabawa ruchowa „Dumny kogut”.

Dziecko wyobraża sobie, że jest kogutem. Na sygnał dorosłego: klaśnięcie, kogut porusza się dostojnym krokiem (powoli, idąc noga za nogą), z podniesioną głową, w różnych kierunkach. Na drugi sygnał: dwa klaśnięcia, przystaje, wspina się na palce i woła: Kukuryku!

### 5. Karta pracy, cz. 2, nr 33.

Dziecko

- nazywa zwierzęta i dzieli ich nazwy rytmicznie (na sylaby),
- koloruje rysunki dwóch wybranych zwierząt,
- rysuje po śladzie drogę konia do stajni.

### 6. Zabawa konstrukcyjna – budowanie domu z klocków dla ulubionego wiejskiego zwierzęcia.

Martyna Różak

## **04.05 (poniedziałek) dla GRUPY „ŻABKI”**

**(tu podział na dzieci, które miały 4 lata, gdy rozpoczęły uczęszczanie do tej grupy i dzieci, które rozpoczęły uczęszczanie do tej grupy, gdy miały 5 lat)**

### **Dzieci 4-letnie w grupie „Żabki”**

**Blok :** „Wiosna na wsi”

**Temat:** W wiejskiej zagrodzie.

**Cele:**

- utrwalanie nazw zwierząt z wiejskiego podwórka;
  - zapoznanie z piosenką „Na naszym podwórku”;
1. Oglądanie ilustracji przedstawiających krajobraz wiejski.  
Opisywanie charakterystycznych cech środowiska wiejskiego.
  2. Rozmowa na temat zwierząt mieszkających na wsi. Rozwiązywanie zagadek przez dziecko.

*Kiedy pędzę, galopuję, powiew wiatru w nozdrzach czuję.  
Jeśli cukru kostkę dasz, miejsce na mym grzbiecie masz. (koń)*

*Czarne, białe i łaciate, spotkasz je na łące latem,  
nikt przed nimi nie ucieka, dać Ci mogą dużo mleka. (krowa)*

*Co to za damy żyją w chlewiku? Grube, różowe, jest ich bez liku.  
Małe oczka, krótkie ryjki mają i zawsze chrum, chrum, chrumkają. (świnki)*

*Dumny bardzo jest z ogona, chociaż pawia nie pokona.  
Nocuje zawsze w kurniku, rankiem pieje "Kukuryku!". (kogut)*

3. Karta pracy, cz. 2, nr 33.  
Dziecko:
  - nazywa zwierzęta i dzieli ich nazwy rytmicznie (na sylaby),
  - koloruje rysunki dwóch wybranych zwierząt,
  - rysuje po śladzie drogę konia do stajni.
4. Słuchanie piosenki Na naszym podwórku link do piosenki:  
<https://www.youtube.com/watch?v=G6mVRZeMtXg>  
I. *Na naszym podwórku zwierząt jest bez liku.  
Konik w stajni, mysz w spiżarni, a kurki – w kurniku.*

*Ref.: „Ihaha!” – rzy nasz konik.  
„Me, me, me”, z kózką w chórk.  
Dobrze nam tu razem na naszym podwórku.*



II. *Na naszym podwórku jest bardzo wesoło.  
Kurki gdaczą, kaczki kwaczą, piesek biega w koło.*

*Ref.: „Kwa, kwa, kwa” – kwacze kaczka.  
„Ko, ko, ko” – kurki w chórk.  
Bardzo nam wesoło na naszym podwórku.*

III. *Na naszym podwórku zwierzęta się czubią.  
Kot mysz łapie, piesek chrapie, lecz wszyscy się lubią.*

*Ref.: „Hau, hau, hau” – piesek szczeka.  
„Miau, miau, miau” – z kotkiem w chórk.  
Wszyscy się lubimy na naszym podwórku.*

5. Rozmowa na temat tekstu piosenki.
  - O czym była ta piosenka?
  - Jakie zwierzęta mieszkają na wiejskim podwórku?
  - Jakie są nastroje tych zwierząt? Czy są radosne, czy smutne?
  - Czy zwierzęta, o których mowa, żyją w swoim domu w zgodzie?
  - Jakie wydają odgłosy?
6. Dla chętnych:  
Samodzielne wykonanie pracy plastycznej przez dziecko kredkami lub farbami.  
Temat: Mieszkańcy wiejskiego podwórka.

Opracowała Martyna Bogusz

## **Dzieci 5-letnie w grupie „Żabki”**

**Blok :** „Wiosna na wsi”

**Temat:** Uparty kogut.

**Cele:**

- rozwijanie mowy;
- poznawanie zwierząt z wiejskiego podwórka,
- odkrywanie litery ż, Ż;

1. Zabawa orientacyjno-porządkowa – Przestraszone kurczątko.  
Dziecko jest kurczątkiem. Swobodnie porusza się w różnych kierunkach po pokoju lub ogrodzie. Na hasło: Uwaga, kot! ucieka do kurnika (wyznaczonego miejsca w pokoju), wydając odgłosy: pi, pi, pi. Hasło: Nie ma kota, jest sygnałem do ponownego wykonywania ruchów.
2. Wyjaśnienie znaczenia słowa uparty. Osoba dorosła pyta:

- Kogo nazywamy upartym?
- Czy zwierzęta też mogą być uparte?

### 3. Słuchanie opowiadania Małgorzaty Strękowskiej-Zaremby **Uparty kogut**.

Książka (s. 62–65). Dziecko słucha opowiadania, ogląda ilustracje.

Rodzina Ady i Olka wybrała się do cici na wieś. Wszyscy byli zachwyceni celem podróży. Tylko mama wydawała się trochę zakłopotana i lekko zaniepokojona.

– Nie pamiętam, kiedy ostatnio byłam na wsi. Chyba bardzo dawno temu. Czy będą tam wszystkie wiejskie zwierzęta? – wypytywała tatę.

– Oczywiście, jak to w gospodarstwie. Będą krowy i cielęta. Świnie i prosięta. A zamiast koni i źrebiąt – dwa traktory. Traktorów chyba się nie obawiasz? – spytał żartem tata. Mama tylko się uśmiechnęła. – Oczywiście. Nawet rogaty baran mnie nie wystraszy. Jestem supermamą.

– Będą też kury, gęsi, kaczki, indyczki. Zgroza – ciągnął tata żartobliwym tonem. Samochód wjechał na podwórkę. Ada i Olek pierwsi przywitali się z cicią i wujkiem i natychmiast zaczęli się rozglądać za zwierzętami.

– Lola ma szczeniaki! Mogę się z nimi pobawić? – spytał Olek i już był przy kudłatej kundelce i czwórce jej szceniąt. Ada nie mogła do niego dołączyć, ponieważ ma uczulenie na sierść. Wybrała się więc na spacer po podwórku.

– Ko, ko, gę, gę, kwa, kwa – witały ją kury i kurczęta, gęsi i gąsienice, kaczki i kaczęta. Ada z powagą odpowiadała im: „dzień dobry”, „witam państwa”, „przybijemy piątkę?”.

– Ojej, jaka piękna kózka! – Ada usłyszała zachwycony głos mamy.

– To koźlątko. Ma zaledwie kilka dni – powiedział wujek.

– Prześliczny maluszek – stwierdziła z podziwem mama. Koźlątko nie poświęciło mamie uwagi, za to kury podniosły wielki krzyk na jej widok. Obgdakały ją z każdej strony... i sobie poszły. Został jedynie kogut. Wbił wzrok w barwną sukienkę mamy w duże czerwone koła i patrzył jak zauroczony.

– Lubi czerwony kolor – stwierdziła z zadowoleniem mama.

– Hm, obawiam się, że wręcz przeciwnie – powiedział tata. Kogut nastroszył pióra i nieprzyjaźnie zatrzepotał skrzydłami.

– Nie przepada za czerwonym. Kiedyś wskoczył mi na głowę, bo byłam w czerwonym kapeluszu – powiedziała cicia. – Ale to zdarzyło się tylko raz – dodała uspokajająco. Po chwili wszyscy z wyjątkiem mamy zapomnieli o kogucie. Uparte ptaszysko nie odstępowało jej na krok.

– Idź sobie – odpędzała go, jednak kolor czerwony na sukience przyciągał uparciucha jak magnes.

– Nie bój się, mamó – Ada dodała mamie otuchy.

– Dam sobie radę. – Mama bohatercko przeszła między kaczkami, kurami, minęła nawet gąsiora, ale gdy spojrzała za siebie, ponownie ogarnął ją niepokój. Kogut wciąż był tuż-tuż i wojowniczo stroszył pióra.

– Bywa uparty jak oślątko – westchnęła cicia. – Wracaj do kurnika, uparciuchu.

– No właśnie! – powiedziała stanowczo mama.

Obie, mama i cicia, weszły do domu. Niezadowolony kogut grzebnął pazurem i wrócił do kurnika. Tymczasem tata z wujkiem założyli na głowy kapelusze z siatką na twarz i poszli zajrzeć do uli w sadzie.

Ada unikała pszczoł od czasu, gdy minionego lata została użądlna w stopę. Woląła przechadzać się pośród żółtych kaczuszek, które nie żądają i są mięciutkie. Nawet nie zauważyła upływu czasu. Zbliżała się właśnie pora dojenia krów, więc cicia poszła przygotować dojarki. Olek wciąż bawił się ze szczeniętami, a tata i wujek zapomnieli o wszystkim, tak bardzo zajęli się sprawdzaniem pszczelich uli. Znudzona mama postanowiła do nich dołączyć. Jednak żeby dotrzeć do furtki prowadzącej do sadu, musiałyby przejść obok kurnika. Co będzie, jeśli kogut ją zobaczy? Woląła tego uniknąć. Postanowiła przechrzyć nieprzyjaznego ptaka i przedostać się do sadu przez płot.

Jakież było zdziwienie Ady, gdy zobaczyła mamę wspinającą się na ogrodzenie. Pokonanie płotu, kiedy ma się na sobie odświętną sukienkę, nie jest łatwe, jednak mamie się to udało. Co prawda w rajstopach poleciało oczko, a sukienkę lekko rozdarła, ale kto by się tym przejmował.

– Oczko ci ucieka, łap je! – zażartował tata na widok żony.

– To nic takiego. Wykiwałam koguta – powiedziała szeptem, zadowolona z siebie mama. Chwilę później Ada zobaczyła koguta, który bez trudu przefrunął nad płotem i wylądował w sadzie.

**4. Rozmowa na temat opowiadania.**

- Czy mama Olka i Ady była wcześniej na wsi?
- Z kim bawił się Olek? – Co robiła Ada?
- Jaki ptak zainteresował się mamą? Dlaczego?
- Czym zajęli się tata z wujkiem?
- Jak mama przechytrzyła koguta? Czy jej się to naprawdę udało?

**5. Karty pracy, cz. 4, s. 3–5.**

Rysowanie szlaczków po śladach, a potem – samodzielnie. Rysowanie po śladzie drogi kury do kurnika.

Nazywanie zwierząt, które grupa Ady zobaczyła na wsi w gospodarstwie agroturystycznym. Odszukiwanie zwierząt znajdujących się w pętłach na dużym obrazku.

**6. Ulepienie przez dziecko z plasteliny „Ż”**

**7. Karta pracy Nowe przygody Olka i Ady. Przygotowanie do czytania, pisania, liczenia, s. 68.**

- Określanie, co przedstawia obrazek. Podawanie pierwszej głoski z jego nazwy.
- Rysowanie po śladach rysunków.
- Podawanie głosek, jakimi rozpoczynają się słowo żubr i nazwy rysunków.
- Zaznaczanie liter ż, Ż w wyrazach.

Opracowała Martyna Bogusz

## 04.05.2020r. (poniedziałek) Dzieci 4 i 5-letnie w grupie „Motylki”

**Blok :** „Wiosna na wsi”.

**Temat:** W wiejskiej zagrodzie

### **Cele:**

- utrwalanie nazw zwierząt z wiejskiego podwórka,
- zapoznanie z pracą rolnika,
- rozwijanie sprawności manualnej i koordynacji wzrokowo-ruchowej,
- zwracanie uwagi na wykorzystywanie całej powierzchni kartki podczas rysowania.

1. Opisywanie charakterystycznych cech środowiska wiejskiego.

**Obrazki przedstawiające krajobraz wiejski.**

2. Słuchanie piosenki *Dziadek fajną farmę miał*

<https://www.youtube.com/watch?v=30nw6AtuGiQ>

3. Rozmowa kierowana na podstawie piosenki  
pytania dotyczące tekstu piosenki.

– *O czym była ta piosenka?*

– *Jakie zwierzęta mieszkają na wiejskim podwórku?*

– *Jakie są nastroje tych zwierząt? Czy są radosne, czy smutne?*

– *Czy zwierzęta, o których mowa, żyją w swoim domu w zgodzie?*

– *Jakie wydają odgłosy?*

4. *Spotkanie na wiejskim podwórku* – słuchanie opowiadania Ewy Stadtmüller  
*Wiejskie ustronie.*

**Książka (s. 62–63) dla każdego dziecka.**

– *Nie uwierzycie, co się nam przytrafiło!* – opowiadał przy kolacji dziadzio. –

*Postanowiliśmy z babcią zabrać was na parę dni na wieś, więc zaczęłam szukać gospodarstwa agroturystycznego położonego w jakiejś ładnej i spokojnej okolicy.*

*Znalazłem. Miejsce dobrze mi znane. Patrzę na nazwisko gospodarza – coś takiego! Mój kolega z dzieciństwa też nazywał się Maciszek, ale na imię miał Staś, a nie Janusz.*

*Dzwonię. I cóż się okazuje...? – ten Janusz to rodzony syn Stasia. Ale było radości! Staś zaprosił nas do siebie razem z wnukami.*

– *Pojedziemy na wieś?* – ucieszyła się Ada.

– *Oczywiście – jeśli rodzice się zgodzą – zaznaczyła babcia.*

*Na szczęście mama z tatą nie mieli nic przeciwko temu. Olkowi zdawało się nawet, że tata puścił oko do mamy, zupełnie jakby chciał powiedzieć: „Nareszcie będziemy mieli trochę czasu tylko dla siebie”.*

*Gospodarstwo agroturystyczne, pod wdzięczną nazwą „Ustronie”, okazało się miejscem wymarzonym na odpoczynek. Pan Staś nie ukrywał wzruszenia.*

– *Wasz dziadek przyjeżdżał tu z rodzicami na wakacje – opowiadał Olkowi i Adzie. –*

*Chodziliśmy*

razem na grzyby i jagody, paśliśmy krowy...

– Ma pan krowy? – zainteresował się natychmiast Olek.

– A mam – uśmiechnął się kolega dziadka. – Ta starsza to Jagoda, a ta młodsza – Malina.

– A kaczuszki? – chciała wiedzieć Ada.

– Kaczuszki też są.

Całe popołudnie dzieci spędziły na zwiedzaniu stajni, obory i kurnika. Adzie najbardziej podobało się karmienie kur i kaczek, a Olkowi – królików. Oboje z zachwytem przyglądali się, jak pan Staś czyści konia.

– Co prawda do pracy w polu używam traktora – opowiadał pan Staś – ale kiedy do Janusza przyjadą goście, to każdy dzieciak marzy, żeby wsiąść na prawdziwego rumaka. Olkowi natychmiast zaświeciły się oczy.

– A czy ja... też mógłbym się przejechać? – zapytał z nadzieją w głosie.

– Na koniu czy na traktorze? – chciał wiedzieć pan Staś.

– Jak znam mego wnuka, to na jednym i drugim – zaśmiał się dziadzio.

Trzy dni przeleciały jak z bicia strzelił. W tym czasie dzieci zdążyły zaprzyjaźnić się z Burym, który okazał się nadzwyczaj spokojnym koniem. Z Olkiem i Adą na grzbiecie spacerował po całym gospodarstwie, a w tym czasie prowadzący go za uzdę pan Stanisław opowiadał, jak mu się gospodarzy. Okazało się, że ma duże pole, na którym uprawia rzepak.

– Musicie przyjechać w maju – zapraszał. – Zobaczycie, jak pięknie kwitnie.

– Jak ty sobie, Stasiu, z tym wszystkim radzisz? – nie krył uznania dziadzio.

– Wstaję o piątej, oporzędzam zwierzęta, a potem po kolei robi się, co trzeba – odparł zadowolony gospodarz.

– Wiesz, dziadziu, chyba będę rolnikiem – zwierzył się Olek, gdy trzeba było pożegnać wiejskie „Ustronie” i ruszać do miasta.

– Byłbyś gotów na tak ciężką pracę? – zdziwił się dziadzio.

– Jasne – kiwnął głową Olek.

– A na wstawanie o piątej rano?

– Nad tym musiałbym jeszcze popracować... – przyznał się największy śpioch w rodzinie.

#### 5. Rozmowa kierowana na podstawie opowiadania i ilustracji w książce.

**Książka (s. 62–63) dla każdego dziecka.**

– Co zobaczyły dzieci w gospodarstwie syna pana Stasia?

– Co robili Olek i Ada podczas wizyty w gospodarstwie?

– Jakie obowiązki ma do wykonania rolnik?

#### 6. Zabawa ruchowa *Przestraszone kurczęta*.

Dzieci są kurczętami. Poruszają się po całym pokoju. Na kłaśnięcie stają na jednej nodze i machają ramionami (skrzydłami).

#### 7. Ćwiczenia ortofoniczne – Jakie dźwięki wydaje to zwierzę?

**Obrazki lub zdjęcia dowolnych zwierząt z wiejskiego podwórka.**

Pokazujemy obrazek przedstawiający zwierzę z wiejskiego podwórka.

Dziecko naśladuje głos tego zwierzęcia.

#### 8. Karta pracy, cz. 2, nr 33.

Dzieci:

– nazywają zwierzęta lub naśladują ich głosy

– kolorują rysunki dwóch wybranych zwierząt,

– rysują po śladzie drogę konia do stajni.

9. *Mieszkańcy wiejskiego podwórka* –prace plastyczne

Białe kartki z bloku technicznego, kordonek lub wełna, szablony zwierząt wiejskich, mocny klej, kredki.

Przygotowujemy na stołach potrzebne pomoce plastyczne oraz szablony zwierząt. Demonstrujemy sposób wykonania pracy. Odrysowujemy na kartce szablon wybranego zwierzęcia domowego. Następnie wyklejamy jego kontury kolorowym kordonkiem lub wełną.

10. Zabawy na świeżym powietrzu- Obserwowanie ptaków na drzewach przez kolorową folię.

Opracowała Agnieszka Bazydło

## **04.05 (poniedziałek) dla 5 - latków GRUPA „ZUCHY”**

**Blok** : „Wiosna na wsi”.

**Temat**: Zwierzęta na wsi.

**Cele**:

- rozwijanie mowy;
- rozwijanie sprawności manualnej;
- poznawanie zwierząt z wiejskiego podwórka;

### **1. Rozgrzewka słowna „Wymień dowolne zwierzęta zaczynające się na...”**

„k” - kura, kaczka, kogut...;	„o” - owca, ...;
„p” – perliczka, ;	„ż” - żyrafa, ..;
„s” – słoń,... ;	„b” – baran, ...;
„r” – ryś,...;	„w” – wąż, ...;
„m” – małpa,...;	„t” – tygrys, ...;

**Które z tych zwierząt można spotkać na wiejskim podwórku?**

### **2. Zabawa słowna „ Jaki (jaka) jest...?”. Rodzic pyta podając nazwę zwierzęcia, a dziecko wymyśla określenia. Np.**

Jaka jest kura? (mała, głośna...)

Jaki jest kogut? (szybki, głośny...)

Jaka jest kaczka? (spokojna, powolna...)

Jaka jest krowa? (duża, łagodna, spokojna...)

Jaki jest koń? (duży, szybki, groźny...)

### **3. Układanie zdań na temat zwierząt z wiejskiego podwórka.**

Zabawę rozpoczyna Rodzic, wypowiadając pierwsze zdanie. Np. Po podwórku kroczy kaczka, a za nią żółte kaczuszki. Następne zdania układa dziecko.

### **4. Zapoznanie z tekstem i melodią piosenki „Na podwórku”. Nauka piosenki**

<https://www.youtube.com/watch?v=An265-G0WOs>

I. Na podwórku na wsi

jest mieszkańców tyle,

że aż gospodyni

trudno zliczyć ile.

Ref.: Kury, gęsi i perliczki,

i indyki, i indyczki.

Jest tu kwoka z kurczętami,

mama kaczka z kaczkami.

Piękny kogut Kukuryk

i kot Mruczek,

i pies Bryś.

Więc od rana słyhać wszędzie: kukuryku, kwa, kwa, gę, gę,

hau, hau, miau, miau, gul, gul, gul –

podwórkowy chór.

II. Koń kasztanek w stajni,

a w oborze krowa,

tam w zagrodzie owce

i brodata koza.

Ref.: Kury, gęsi i perliczki...

III. A tu są króliki:

i duże, i małe,

łaciate i szare,

i czarne, i białe.

Ref.: Kury, gęsi i perliczki...

### **5. Odpowiedzi na pytania dotyczące tekstu piosenki.**

- Gdzie mieszkają zwierzęta, o których jest mowa w piosence?

- Jakie zwierzęta mieszkają w wiejskiej zagrodzie?

**6. Zapoznanie z literą „ż. Ż”.** Co słyszysz na początku w wyrazie „żubr”? Jakie znasz jeszcze słowa rozpoczynające się na „ż”.

**7. Karta pracy „Przygotowanie do czytania, pisania i liczenia” str. 68-69.**

**8. Ulep z plasteliny wielką i małą literę „ż”.**



## **04.05 (poniedziałek) dla 6-latków (zerówka)**

**Blok** „Wiosna na wsi”.

**Temat**: Uparty kogut.

Cele:

- rozwijanie mowy;
- poznawanie zwierząt z wiejskiego podwórka;
- rozwijanie umiejętności analizy i syntezy słuchowej;
- rozpoznawanie i nazywanie poznanych liter.

1. Słuchanie piosenki Na podwórku (sł. i muz. Jolanta Kucharczyk).

*Na podwórku na wsi  
jest mieszkańców tyle,  
że aż gospodyni  
trudno zliczyć ile.*

*Ref.: Kury, gęsi i perliczki,  
i indyki, i indyczki.  
Jest tu kwoka z kurczętami,  
mama kaczka z kaczkami.  
Piękny kogut Kukuryku  
i kot Mruczek,  
i pies Bryś.*

*Więc od rana słyhać wszędzie: kukuryku, kwa, kwa, gę, gę,  
hau, hau, miau, miau, gul, gul, gul –  
podwórkowy chór.*

*Koń kasztanek w stajni,  
a w oborze krowa,  
tam w zagrodzie owce  
i brodata koza.*

*Ref.: Kury, gęsi i perliczki...*

*A tu są króliki:  
i duże, i małe,  
luciate i szare,  
i czarne, i białe.*

*Ref.: Kury, gęsi i perliczki...*

- Nauczyciel zadaje dzieciom pytania dotyczące tekstu piosenki.
- Gdzie mieszkają zwierzęta, o których jest mowa w piosence?
- Jakie zwierzęta mieszkają w wiejskiej zagrodzie?

## 2. Karta pracy, cz. 4, s. 3, 4, 5, 6.

### 3. Odkrywanie litery ż: małej i wielkiej, drukowanej i pisanej.

- Wyodrębnianie wyrazu podstawowego – żubry.

#### **Karty pracy Nowe przygody Olka i Ady. Litery i liczby, cz. 2, s. 64–65.**

N. pyta:

- Jakim zwierzętom przyglądają się Olek, Ada i dziadek?
- Czy żubry żyją wolno?

- Analiza i synteza słuchowa słowa żubry.

Dzieci dzielą słowo żubry na sylaby i na głoski. Liczą, ile w słowie żubry jest sylab, a ile głosek. Następnie wymieniają inne słowa, w których głoskę ż słychać na początku (żaba, żurek, żyrafa...), w środku (leżak, jeżyny, kałuża...). Nauczyciel zwraca uwagę, że głoska ż na końcu słowa jest często słyszana jak głoska sz, np. w słowie garaż.

- Budowanie schematu słowa żubry.

#### **Białe kartoniki dla każdego dziecka.**

Dzieci układają tyle kartoników, ile sylab słyszą w słowie żubry. Rozsuwają kartoniki i wymawiają sylaby głośno. Następnie układają tyle kartoników, ile głosek słychać w słowie żubry – wymawiają głoski głośno, dotykając kolejno kartoników.

- Budowanie modeli słów: żubry, Żaneta.

#### **Czerwone kartoniki i niebieskie kartoniki dla każdego dziecka.**

- Określanie rodzaju głoski ż. Dzieci wypowiadają głoskę ż:

długo: żżżyyyy...

krótko: ż, ż, ż, ż...

Głoska ż jest spółgłoską i oznaczamy ją na niebiesko. Pod schematami słów zaznaczają miejsca głoski ż niebieskimi kartonikami. Uzupełniają modele słów: żubry, Żaneta, niebieskimi kartonikami i czerwonymi kartonikami.

- Odkrywanie litery ż, Ż

#### **Dla każdego dziecka kartoniki z literami ż, Ż.**

Nauczyciel pokazuje litery ż, Ż, dzieci omawiają ich wygląd. Wskazują różnice pomiędzy literami. Następnie umieszczają kartoniki z literami we właściwych miejscach pod modelami słów: żubry, Żaneta. Nauczyciel pyta:

– Kiedy używamy wielkiej litery?

- Umieszczanie poznanych liter we właściwych miejscach.

#### **Kartoniki z literami: u, b, r, y, a, n, t, e (dla każdego dziecka).**

Dzieci umieszczają pod modelami słów kartoniki z odpowiednimi literami. Czytają wyrazy.

- **Karty pracy Nowe przygody Olka i Ady. Litery i liczby, cz. 2, s. 64–67.**

- Dzielenie nazw zdjęć na głoski.

- Kolorowanie na niebiesko liter ż, Ż w wyrazach.

- Czytanie sylab, wyrazów i tekstu.

- Oglądanie obrazków. Czytanie wypowiedzeń, wpisywanie obok nich odpowiedniej liczby – takiej, jaka jest przy obrazku, którego wypowiedzenie dotyczy.

- Wodzenie palcem po literze ż – małej i wielkiej, pisanej. Pisanie liter ż, Ż po śladach, a potem – samodzielnie.

### 4. Zabawa Jakie jest zwierzę? – Nauczyciel pyta: Jaki (jaka) jest...? – podając nazwę zwierzęcia, a dzieci wymyślają określenia. Np.

- Jaka jest kura? (mała, głośna...)

- Jaki jest kogut? (szybki, głośny...)

- Jaka jest kaczka? (spokojna, powolna...)

- Jaka jest krowa? (duża, łagodna, spokojna...)

- Jaki jest koń? (duży, szybki, groźny...).

5. Układanie zdań na temat zwierząt z wiejskiego podwórka.

*Zdjęcia/obrazki zwierząt.*

Zabawę rozpoczyna nauczyciel wypowiadając pierwsze zdanie. Np. Po podwórku kroczy kaczka, a za nią żółte kaczuszki. Następne zdania układają dzieci.

*Milej pracy 😊*

Wychowawca  
Ewelina Wysocka